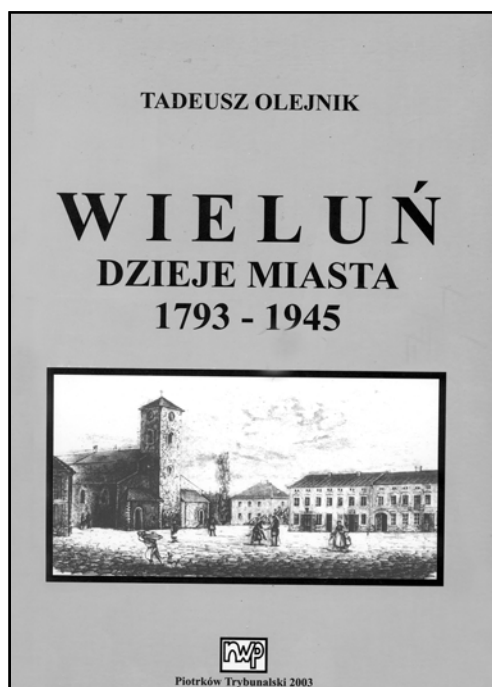

RECENZJE, OMÓWIENIA

OLEJNIK TADEUSZ, *WIELUŃ. DZIEJE MIASTA 1793-1945*.
NAUKOWE WYDAWNICTWO PIOTRKOWSKIE, PIOTRKÓW
TRYBUNALSKI 2003, ss. 721 (*Henryk Stańczyk*)

Gehenna drugiej wojny światowej i ukształtowany po jej zakończeniu dwubiegunowy podział świata, zainteresowania badaczy, publicystów i polityków kierował na tematykę dotyczącą najważniejszych problemów państw, kontynentów i świata. Pisano głównie o problemach politycznych, gospodarczych i militarnych.

Problemy regionalne nie budziły wówczas większego zainteresowania. W polskiej literaturze historycznej książki o tematyce regionalnej były rzadkością. Tylko największe miasta posiadały monografie prezentujące ich dzieje. Sytuacja zmieniła się nieco na przełomie lat 70. i 80. Ukazało się wtedy kilka książek poświęconych dziejom miast, ale była to zmiana słabo zauważalna. Większe ośrodki naukowe pozostawały nadal w dużych miastach i aglomeracjach miejskich. Tematyka prowincjonalna pozostała domeną hobbystów.

Odczuwalna zmiana w kierunkach badań historycznych nastąpiła dopiero na przełomie lat 80. i 90. Wyraźny wzrost zainteresowań regionalistyką



wiązał się wówczas głównie z rozszerzeniem kształcenia w Polsce. Duże ośrodki uniwersyteckie zaczęły tworzyć filie i wydziały zamiejscowe, poza miejscami swoich stałych lokalizacji. W wielu miastach, które nie były dotąd ośrodkami akademickimi, utworzono samodzielne uczelnie wyższe. W programach badawczych instytutów historycznych tych uczelni uwzględniono szerzej problematykę regionalną. Zwracano uwagę na dzieje miast i większych miejscowości regionu, w którym funkcjonowała dana uczelnia. Efekty przyszły dopiero po pewnym czasie, ale są imponujące. Prym wiedzie w tej dziedzinie województwo łódzkie. Prawie wszystkie miasta tego województwa posiadają dziś swoje monografie. Większość z nich opublikowano w latach 1995-2002. Ostatnia książka z tego gatunku ukazała się w roku 2003 i jest poświęcona dziejom Wielunia - jednego z najstarszych polskich miast.

Pełne, udokumentowane naukowo, odtworzenie dziejów miasta lub regionu, jest przedsięwzięciem bardzo trudnym i mozolnym. Napotyka na trudne do pokonania bariery. Największą barierę stanowią źródła historyczne. Burzliwe dzieje naszego państwa, przetaczające się przez nasz kraj liczne wojny powodowały olbrzymie zniszczenia. W latach późóg wojennych, w pożarach i grabieżach tracono nie tylko dobytek służący zabezpieczeniu życiowych potrzeb ludności, ale także materialne pamiątki i źródła pisane, świadczące o przeszłości historycznej ludów zamieszkujących dany obszar. Największe zniszczenia w zabytkach naszej przeszłości i kultury poczynił „potop szwedzki” z połowy XVII wieku i II wojna światowa. Ta ostatnia była szczególnie niszczycielska. W ciągu 5. lat jej trwania przez ziemie polskie kilkakrotnie przetaczał się walec wojny: z zachodu na wschód i ze wschodu na zachód. Działaniom naziemnym milionowych armii towarzyszyły bombardowania lotnicze. Głównymi obiektami bombardowań były większe miasta i miejscowości. Wieluń ucierpiał szczególnie. Już od pierwszych godzin niemieckiej agresji na Polskę, we wrześniu 1939 roku, atakowany był przez lotnictwo niemieckie. Oficjalnym pretekstem do tak bestialskiego potraktowania miasta miały być znaczne siły Wojska Polskiego, znajdujące się wewnątrz i w najbliższym jego rejonie. W rzeczywistości Wieluń nie był broniony ani na lądzie, ani z powietrza. Był miastem otwartym i Niemcy o tym wiedzieli. Celem bombowców nie były polskie jednostki wojskowe, gdyż w mieście takowych nie było, ale ludność cywilna. Chodziło o jej sterroryzowanie i zastraszenie. Bombardowanie bezbronnych, otwartych miast było częścią niemieckiej doktryny wojennej. Miało ono doprowadzić do zdeorganizowania zaplecza polskiej obrony i złamać wolę walki polskiego społeczeństwa. Na Wieluń zrzucano bomby burzące i zapalające. Niszczono gmachy użyteczności publicznej, szpitale i kościoły. W gruzach legło całe zabytkowe śródmieście, a wraz z nim najcenniejsze pamiątki obrazujące przeszłość Wielunia. W pożarach spłonęły cenne rękopisy i druki, bez

których nie sposób dziś odtworzyć wszystkie szczegóły z przeszłości miasta.

Inną trudną do pokonania barierą jest formuła pisania monografii miast i miejscowości. Wymaga ona uwzględnienia bardzo zróżnicowanej problematyki: politycznej, gospodarczej, społecznej i kulturalnej. Na autorów nakłada obowiązek poszerzenia swojej wiedzy historycznej o zagadnienia, których dotąd nie badali lub tworzenia zespołów autorskich. Większość opublikowanych dotąd monografii miast jest właśnie dziełem zespołów autorskich złożonych ze specjalistów różnych dziedzin. Monografię Wielunia opracował jeden autor - Tadeusz Olejnik - absolwent Uniwersytetu Łódzkiego, a obecnie profesor Akademii Świętokrzyskiej. Od wielu lat związany jest z piotrkowskim środowiskiem naukowym, skupionym w piotrkowskiej Filii Akademii Świętokrzyskiej. Jest pracownikiem naukowym Instytutu Historii i kieruje Zakładem Historii Polski XIX wieku i Historii Regionalnej. Kierując tym zakładem, wyrósł na znanego specjalistę w dziedzinie regionalistyki. W jego dorobku naukowym znajduje się kilkadziesiąt książek i artykułów naukowych. Znaczna ich część poświęcona jest Wieluniowi i ziemi wieluńskiej. Oprócz badań naukowych Tadeusz Olejnik zajmował się w przeszłości, i czyni to także obecnie, redagowaniem różnego rodzaju periodyków naukowych i czasopism regionalnych m.in. „Piotrkowskich Zeszytów Historycznych”, „Rocznika Muzeów i Ochrony Zabytków Ziemi Polski Środkowej”, „Rocznika Wieluńskiego”. Jest członkiem Rady Towarzystw Naukowych przy Prezydium Polskiej Akademii Nauk, Towarzystwa Naukowego Płockiego, Piotrkowskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk i prezesem Wieluńskiego Towarzystwa Naukowego.

Wieloletnie dociekania naukowe, działalność redaktorska, a także zaangażowanie w towarzystwach naukowych pozwoliły mu na zgromadzenie szerokiej wiedzy o Wieluniu i jego przeszłości. Omawiana książka *Wieluń. Dzieje miasta 1793-1945* jest swoistym podsumowaniem dotychczasowej działalności naukowej Autora i jej ukoronowaniem. Książka oparta jest na wcześniej opublikowanych pracach oraz nowych źródłach, do których dotarł w ostatnich latach. Jest to dzieło znaczące, nie tylko ze względu na objętość przekraczającą 700 stron tekstu, ale przede wszystkim na tematykę, obejmującą wszystkie dziedziny życia miasta.

Treść książki, obejmująca dzieje miasta od drugiego rozbioru Polski do zakończenia II wojny światowej, podzielona jest na trzy części.

W części pierwszej Autor omówił dzieje Wielunia od roku 1793 do zakończenia I wojny światowej. Część druga poświęcona jest dziejom miasta w okresie międzywojennym, w odrodzonej Polsce, a część ostatnia traktuje o najbardziej tragicznym okresie dla Wielunia, jakim była II wojna światowa. Każdą z tych części podzielono na rozdziały i podrozdziały, poświęcone ważniejszym problemom merytorycznym. Mamy zatem do czynienia z konstrukcją chronologiczno-

problemową, która wydaje się być optymalna w tego rodzaju pracach monograficznych.

Część pierwsza książki, obejmująca 240 stron tekstu, zawiera jedenaście rozdziałów. Rozdziały od pierwszego do trzeciego, w ujęciu chronologicznym, pokazują miasto pod zaborem pruskim (1793-1807), w okresie Księstwa Warszawskiego (1807-1815) i pod panowaniem rosyjskich carów, w Królestwie Polskim, w latach 1815-1914. Informacje w nich zawarte dotyczą głównie zagadnień politycznych (udział miasta w Insurekcji Kościuszkowskiej) oraz gospodarczych i architektonicznych. Z badań Autora wynika, że w roku 1793 podstawowym źródłem utrzymania mieszkańców Wielunia była uprawa roli, a tylko nieliczna część mieszkańców zajmowała się rzemiosłem i handlem, zaś pod względem urbanistycznym Wieluń był jeszcze miastem średniowiecznym, z murami obronnymi, basztami i ufortyfikowanymi bramami. Urządzenia te były zaniedbane i w bardzo złym stanie. Wewnątrz miasta znajdowały się budynki drewniane kryte gontem lub strzechą. Ulic brukowanych było niewiele. Najbardziej okazałymi budynkami dysponowały wieluńskie zakony, których było aż 5. Każdy z zakonów posiadał duży areal gruntów położonych w sąsiadujących z miastem wsiach. Prusacy ograniczyli stan posiadania niektórych klasztorów, pozbawiając je ziemi; w zamian przyznawali zasiłek znacznie niższy od uzyskiwanych wcześniej dochodów z tytułu posiadania majątków ziemskich.

Prusacy wprowadzili w urzędach miasta język niemiecki, a z dniem 25 marca 1794 roku objęto miasto prawem pruskim, wyłączwszy je spod jurysdykcji starosty. Zaostrzono też reżim podatkowy poprzez zwiększenie obciążeń mieszkańców.

Nad miastem zawisł pruski orzeł, a w mieście zainstalowano garnizon wojskowy.

Pruskie panowanie w Wieluniu nie trwało jednak długo, gdyż po zwycięstwie Francuzów nad Prusakami pod Jeną i Auerstadt Napoleon z części zaboru pruskiego utworzył Księstwo Warszawskie. Wieluń znalazł się w jego granicach. Francuzi rządili w Księstwie jak w podbitym kraju. W roku 1807 przybył do Wielunia 3. pułk jazdy. Dla potrzeb wojska zajęto wiele budynków użyteczności publicznej. Lazaret urządzono w budynku kolegium pijarskiego. Ludność musiała zaspokajać potrzeby wojska w zakresie aprowizacji, budynków i podwód.

W nowym organizmie państwowym Wieluń znalazł się w składzie departamentu kaliskiego. Miasto pozostało nadal siedzibą powiatu. W pierwszych latach istnienia Księstwa Warszawskiego nastąpiło znaczące ożywienie w rozwoju Wielunia. O ile w roku 1808 w mieście żyło około 1200. mieszkańców, to już dwa lata później liczba ta wzrosła do ponad 1700. Żywot Księstwa Warszawskiego okazał się jednak nietrwały. Już w roku 1813 (a nie 1913 jak w tekście na

stronie 36) Wieluń zajęły wojska rosyjskie. Nastąpił kolejny etap w życiu miasta, który trwał znacznie dłużej, bo aż do wybuchu I wojny światowej. Nic dziwnego, że panowanie rosyjskie wywarło najsilniejsze piętno na dziejach miasta i życiu jego mieszkańców.

W Królestwie Polskim Wieluń znalazł się w województwie kaliskim. Był siedzibą obwodu składającego się z trzech powiatów: częstochowskiego, ostrzeszowskiego i wieluńskiego. Administracja miasta składała się z burmistrza, ławników i Rady Miejskiej. W następnych latach system ten był kilkakrotnie zmieniany, ale władze miasta nadal odpowiadały głównie za przestrzeganie porządku w mieście, bezpieczeństwo mieszkańców, utrzymanie dróg i mostów, zajmowały się kwaterunkiem wojska, poborem podatków oraz sądownictwem w drobnych sprawach. Po powstaniu styczniowym, w ramach antypolskich represji, car zlikwidował w miastach Królestwa Polskiego samorząd miejski. W roku 1863 Radę Miejską Wielunia rozwiązano, a jej uprawnienia przelano na magistrat złożony z burmistrza i trzech ławników, mianowanych przez naczelnika powiatu. Magistrat był więc organem administracji państwowej. Taki system administracyjny przetrwał aż do końca panowania rosyjskiego.

Zagadnieniom wewnętrznej administracji miasta poświęcił Autor sporo miejsca. Na stronach 40-41 znajdzie czytelnik nazwiska burmistrzów i członków magistratu, sprawujących w mieście władzę od roku 1855 aż do wybuchu I wojny światowej. Wiele miejsca poświęcił obsadzie stanowisk sędziowskich oraz ilości i rozmieszczeniu jednostek wojskowych w mieście.

Kolejne rozdziały części pierwszej traktują o demografii miasta, stosunkach narodowościowych i religijnych, warunkach życia ludności, życiu gospodarczym, urbanistyce miasta, komunikacji i łączności, oświacie i wychowaniu, życiu kulturalnym i politycznym oraz o życiu w mieście podczas I wojny światowej. Najdłużej zatrzymał się Autor przy analizie demografii miasta i jego problemach gospodarczych. Z zamieszczonych rozważań wynika, że największy przyrost liczby mieszkańców nastąpił w drugiej połowie XIX wieku i wiązał się z powolnym, ale systematycznym rozwojem gospodarczym. Niski poziom higieny powodował epidemie, które dziesiątkowały mieszkańców, ale wbrew obiegowym opiniom, zdaniem Autora, nie miały one decydującego wpływu na zaludnienie miasta. Czasowy spadek liczby mieszkańców, jaki powodowały epidemie, był szybko wyrównywany przez większy przyrost naturalny po ustąpieniu choroby. Także wojny nie powodowały większych ubytków ludności. Największe ograniczenia wynikały z warunków materialnych mieszkańców. Zastojom gospodarczym, dłuższym lub krótszym, zawsze towarzyszyła stagnacja demograficzna i odwrotnie, każde wyraźne ożywienie gospodarcze, powodujące przyrost miejsc pracy i dające możliwość utrzymania rodziny, wywoływało przyrost ludności

miasta. Na rok przed wybuchem I wojny światowej Wieluń liczył ponad 12 000 mieszkańców. Oznacza to, że pod panowaniem carskim w mieście ośmiokrotnie wzrosła liczba mieszkańców.

Techniczne nowinki do Wielunia docierały późno i w bardzo wąskim zakresie. Miasto posiadało ograniczony kontakt ze światem zewnętrznym. Znajdowało się na uboczu głównych szlaków komunikacyjnych Królestwa Polskiego, zaś władze carskie, ze względów strategicznych, aby uniemożliwić ewentualnemu napastnikowi szybkie posuwanie się w głąb kraju, nie zbudowały na tych terenach linii kolejowej, ani też nie dbały o budowanie bitych dróg kołowych. Do wybuchu I wojny światowej Wieluń posiadał regularną komunikację tylko z Częstochową, trzy razy w tygodniu. Zapewniała ją kareta pocztowa, mogąca pomieścić kilka osób. Słabo funkcjonowała poczta, a pierwszą centralę telefoniczną (dla 14. abonentów) uruchomiono w połowie 1912 roku.

Gospodarczy rozwój Wielunia pod panowaniem rosyjskim także nie był imponujący. Nie było tutaj większych zakładów przemysłowych, a rozwój rzemiosła ograniczała mała siła nabywczą ludności. Usługi, głównie zaś handel, prawie w całości znalazły się w rękach żydowskich.

Marazm gospodarczy i polityka rusyfikacyjna budziły niechęć miejscowego społeczeństwa polskiego do władz zaborczych i rodziły dążenia niepodległościowe. Kolejne zrywy powstańcze, choć kończyły się klęskami, nie pogrzebały marzeń o niepodległości. Na początku XX wieku do Wielunia zaczęły docierać idee niepodległościowe, głoszone przez działaczy Narodowej Demokracji i Polskiej Partii Socjalistycznej. W latach rewolucji 1905-1907 dochodziło do patriotycznych, antycarskich manifestacji i wystąpień. Po upadku rewolucji myśl niepodległościowa nie upadła. Wieluńska młodzież już w roku 1911 zaczęła tworzyć tajne organizacje paramilitarne. Jako pierwsza powstała Polska Organizacja Wojskowa. Młodzi działacze polityczni łączyli zniesienie ucisku narodowego z rozwiązaniem kwestii społeczno-politycznych.

W latach I wojny światowej Wieluń znalazł się pod panowaniem niemieckim. Dnia 30 X 1914 roku pojawił się w mieście niewielki oddział legionistów. W kilka dni później dotarł 6. batalion I Brygady Legionów. Sympatycy PPS poparli ruch legionowy, natomiast przedstawiciele Stronnictwa Narodowego zdystansowali się od niego. Do biura werbunkowego legionów zgłosiło się niewielu ochotników. W późniejszym okresie największe znaczenie polityczne uzyskała POW i ona też w listopadzie 1918 roku przejęła władzę w mieście, po opuszczeniu go przez Niemców. Zaczął się nowy okres w życiu miasta, w ramach odrodzonego państwa polskiego, trwający tylko niespełna 20 lat.

Z lektury omawianej książki wynika, że był to bardzo ważny okres w życiu miasta. Autor poświęcił mu prawie 250 stron tekstu podzielonego na 12 rozdzia-

łów. Tytuły rozdziałów (nie wszystkie) brzmią podobnie jak w części pierwszej. Zawarte w nich informacje nie są jednak w najmniejszym stopniu powtórzeniem wcześniejszych rozważań, odnoszą się bowiem do innych czasów i warunków rozwoju miasta w niepodległej Polsce. Pod względem gospodarczym niepodległość niewiele zmieniła w Wieluniu. Nie rozwinął się przemysł na większą skalę, nadal słabe było rzemiosło, nowinki techniczne i organizacyjne docierały tu w ostatniej kolejności. Nie poprawiła się sytuacja na rynku pracy, zdrowotna i mieszkaniowa. W systemie administracji państwowej miasto pozostało siedzibą powiatu.

Ogromny postęp dostrzegł Autor w oświacie i wychowaniu, przede wszystkim zaś w życiu politycznym społeczności miejskiej. Tym problemom poświęcił najwięcej miejsca i omówił je bardzo szczegółowo. Z badań Autora wynika, że w tym niewielkim mieście istniały i prowadziły działalność wszystkie partie i ugrupowania polityczne, jakie działały na szczeblu krajowym. Ta niezwykle barwna mozaika polityczna znakomicie utrudniała kierowanie wysiłku społecznego na najważniejsze cele dla życia mieszkańców. Rodziła też wzajemne nieufności i oskarżenia. Największe wpływy w mieście w pierwszych latach niepodległości, posiadał Związek Ludowo-Narodowy, organizacja polityczna Narodowej Demokracji i Polska Partia Socjalistyczna. *Z czasem największe wpływy polityczne miał w Wieluniu - pisze Tadeusz Olejnik - znajdujący się pod przemożnym wpływem miejscowego kleru rzymskokatolickiego, Związek Ludowo Narodowy. Księża bardzo aktywnie angażowali się w działalność polityczną. Ambony służyły nie tylko upowszechnianiu zasad wiary katolickiej i głoszeniu słowa bożego, lecz bardzo często były trybunami propagandy partyjnej i walki politycznej. Wieluńscy duchowni in gremio popierali prawicowe ugrupowania Związku Ludowo-Narodowego, a następnie Stronnictwa Narodowego; w ślad za tym znaczne odłamy mieszczaństwa wieluńskiego popierały te właśnie ugrupowania polityczne. Przez okres kilkunastu lat w Radzie Miejskiej oraz w różnych organizacjach społecznych i zawodowych czołowe stanowiska piastowali przedstawiciele Stronnictwa Narodowego.* Jego bazę stanowili księża katoliccy, ziemianie, kupcy, rzemieślnicy i urzędnicy samorządowi. Żądali oni usunięcia z przemysłu i handlu mniejszości narodowych oraz uprzywilejowanej pozycji w państwie Kościoła Katolickiego. W następnych latach wpływy tego ugrupowania zmniejszyły się.

Partie obozu sanacji reprezentowane były przez: Polską Partię Socjalistyczną - Frakcję Rewolucyjną, Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem, Zjednoczenie Pracy Wsi i Miast, Polskie Zjednoczenie Społeczno-Gospodarcze i Obóz Zjednoczenia Narodowego.

Kolejne miejsce pod względem ilości zwolenników zajmowały ugrupowania polityczne ruchu ludowego. Działo tu Polskie Stronnictwo Ludowe „Piast”, Niezależna Partia Chłopska, Stronnictwo Chłopskie i Stronnictwo Ludowe.

Ruch komunistyczny reprezentowany był przez Komunistyczną Partię Polski i PPS - Lewicę. Nie posiadał jednak odpowiedniego podglebia w skupiskach robotniczych, gdyż takowe w Wieluniu nie istniały i nie cieszył się większymi wpływami w mieście.

Ostatnia - trzecia część pracy - przedstawia dzieje Wielunia w latach II wojny światowej. Objętościowo jest najskromniejsza, ale ze względu na wciąż żywą tematykę okupacyjną najciekawsza. Zawiera opis działań wojennych w rejonie Wielunia we wrześniu 1939 roku, bestialskie bombardowanie miasta i gehennę ludności. Dalej Autor przedstawił zniszczenia dokonane przez niemieckie lotnictwo, tworzenie hitlerowskiego aparatu terroru w mieście i w okolicy, pokazał życie pod niemieckim jarzmem, zagładę Żydów oraz scharakteryzował polski ruch oporu. W końcowej części książki przedstawił przebieg działań wojennych w styczniu 1945 roku, w wyniku których miasto zostało wyzwolone.

Należy podkreślić, że chociaż Tadeusz Olejnik nie jest historykiem wojskowości, przebieg działań wojennych, zarówno we wrześniu 1939 roku, jak i w styczniu roku 1945, przedstawił z zachowaniem wszelkich wymogów metodologicznych, z wykorzystaniem dostępnej literatury i dokumentów archiwalnych, relacji mieszkańców i uczestników wydarzeń. Dokonał tego w sposób uporządkowany i klarowny, opatrując trafnymi wnioskami.

Uwaga ta odnosi się także do innych rozdziałów, szczególnie XXII, gdzie zaprezentowana jest podziemna działalność wszystkich, najdrobniejszych nawet grup i odłamów politycznych. Wielu czytelników z pewnością będzie zaskoczonych wielką liczbą tych organizacji, a z nazwami niektórych zetknie się po raz pierwszy. Jest to świadectwem wielkiej pracowitości, dociekliwości badawczej i skrupulatności Autora w prezentowaniu przeszłości miasta. Mieszkańcy Wielunia wiele mu zawdzięczają i mogą być dumni ze „swojej” książki.